

---

ZESZYTY NAUKOWE WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ  
W BYDGOSZCZY

Studia Historyczne z. 5

---

**ŹRÓDŁA I MATERIAŁY**

MAKSYMILIAN GRZEGORZ

**KSIĘGA KOMTURSTWA GDAŃSKIEGO JAKO ŹRÓDŁO DO BADAŃ  
HISTORYCZNYCH**

W Fontes - znanej i cenionej serii wydawniczej Towarzystwa Naukowego w Toruniu - ukazało się jedno z najcenniejszych źródeł do dziejów państwa krzyżackiego w Prusach - "Księga Komturstwa Gdańskiego" (Danziger Komtureibuch)<sup>1</sup>, której wagę i znaczenie dla badań gospodarczo-społecznych, politycznych, prawno-ustrojowych, administracyjnych, kancelaryjnych i innych, ziem dawnego komturstwa gdańskiego oraz paralelnie całego Pomorza Gdańskiego, ziemi chełmińskiej i Prus właściwych nie sposób przecenić. Ten rodzaj ksiąg użytkowych, służący bieżącym potrzebom administracyjnym pojawił się stosunkowo późno, bo w końcu XIV w. Wyprzedziły go księgi formularzy i wpisów kancelaryjnych, wielka księga urzędów i inne, choć przykładowo biorąc, spisy służb i czynszów, które weszły następnie w skład wielkiej księgi czynszowej Zakonu opublikowanej przez P.G. Thielena powstały znacznie później, nie mówiąc już o zaktualizowanej nowej wersji tej księgi sporządzanej sukcesywnie przez biurokrację zakonną. Nie ulega wątpliwości, że wydanie drukiem tak cennego źródła jak Księga Komturstwa Gdańskiego należy uznać za swego rodzaju wydarzenie naukowe.

Księga ta przygotowana do druku przez Karolę Ciesielską i Irenę Janosz-Biskupową składa się ze wstępu (s. VII-XXIV), dwóch wykazów skrótów (s. XXIV i s. 246), regestów (s. XXV-XLVI), tekstu źródłowego - obejmującego: I przywileje lokacyjne (s. 1-162), II kontrakty (s. 163-188), III różne (s. 189-200), IV czynsze i świadczenia (s. 201-228), V powinności wojskowe (s. 229--240); i dalej wykazu chronologicznego wpisów (s. 241), indeksu osób i nazw geograficznych (s. 246-282), in-

deksu rzeczowego (s. 283-341) i streszczenia w języku niemieckim (s. 343-344).

W obszernym wstępie wydawczynie podjęły trud pełniejszej charakterystyki tej książki, informując, że za podstawę przedruku posłużył tekst przechowywany w Archiwum Państwowym w Gdańsku pod sygnaturą 300, 81, nr 1 oraz, że inicjatorem wydania jej drukiem był prof. dr Gerard Labuda, który przed laty dokonał fragmentarycznego jej odpisu, wykorzystanego częściowo do sporządzenia brulionu tej książki. Dalsze informacje na temat ksiąg komturskich K. Ciesielska i I. Janosz-Biskupowa, jak same piszą, zaczerpnięły w zasadzie z pracy Karla Kasiske o osadnictwie niemieckim na Pomorzu Gdańskim.<sup>2</sup> Jako pierwszą w sensie chronologicznym wymienia się księgę komturstwa elbląskiego spisywaną od 1393 r., za czasów komtura Zygfrйда Walpota von Bassenheim. W ślad za Elblągiem miały pójść inne komturstwa. Księgi komturskie w okresie początkowym powstawały jako kopiariusze przywilejów. K. Ciesielska i I. Janosz-Biskupowa przyjęły pogląd K. Kasiske, że w przypadku komturstwa malborskiego inicjatorzy i twórcy książki ściągali potrzebne oryginały od ich posiadaczy i one posłużyły jako podstawa do sporządzenia kopii. Jak postąpiono w wypadku komturstwa gdańskiego nie udało się ustalić. Kopiariusze te spisywano z reguły w dwóch egzemplarzach, przy czym jeden przechowywano w kancelarii wielkiego mistrza, a drugi służył potrzebom komturstwa. Dokumenty wpisywano do nich według kolejności okręgów administracyjnych. Egzemplarze należące do jednostek administracji terenowej były wykorzystywane dla potrzeb bieżących, ale także sukcesywnie na bieżąco uzupełniane. Rejestrowano w nich zwłaszcza wszelkie zmiany zachodzące w podziałach własności ziemskiej, w wysokości świadczeń feudalnych itp. Stąd książki znajdujące się w dyspozycji komturstw straciły swój pierwotny charakter kopiariuszy przywilejów lokacyjnych, a stały się księgami komturskimi. Wydawczynie przyjmują, że spisywanie "Księgi Komturstwa Gdańskiego" rozpoczęło się w ostatnich latach XIV w., oraz że prowadzono ją sukcesywnie do 1453 r. (s. X).

O "Księdze" w systemie kancelarii komturskich K. Ciesielska i I. Janosz-Biskupowa nie wypowiedają się, ponieważ kancelaria krzyżacka nie doczekała się, jak dotąd, naukowego opracowania.

"Z grubsza biorąc" dzielą tę "Księgę" na dwie części. Pierwsza z nich obejmuje przywileje dla miasta Gdańska, "dóbr

służebnych" okręgów sulmińskiego<sup>3</sup>, puckiego i mirachowskiego (s. 19-44), wsie czynszowe urzędu leśnego gdańskiego (s. 44-65), wsie okręgu sulmińskiego (s. 104-115), wsie okręgu mirachowskiego (s. 140-143) i wsie okręgu lęborskiego (s. 144-178). Tę część "Księgi" uważa się za jej rdzeń, odpowiadający pierwotnej koncepcji (s. XI-XII). W części drugiej natomiast występują wpisy i uzupełnienia późniejsze, wśród których dominują kopie kontraktów kupna czynszów Szpitala Św. Ducha w Gdańsku (s. 69-100) oraz zestawienie powinności wojskowych i czynszów, które uległy rozproszeniu na skutek zapewne wadliwej oprawy "Księgi" (s. 107-108, 110-112, 122, 125-127, 129-138, 189-190, 198-212, 216-218, 250-251, 254-263, 265-267). Wszelkie pozostałe kopie, dołączone najczęściej na kartach innego formatu, uważa się za powstałe poza kancelarią komturstwa (w tym s. 1-18 oraz inne pojedyncze karty, s. XII).

"Księga Komturstwa Gdańskiego" powstała w dwóch egzemplarzach. Egzemplarz z kancelarii wielkich mistrzów znajduje się w Geheimen Staatsarchiv Berlin - Dahlem, Stiftung des Preussischen Kulturbesitz, Ordensfolianten, OF 91a, k. 109-122 i 91b, k. 1-46 - włączony do dwóch ksiąg noszących tytuł: "Handvesten der stedte und gepite Elbing. Danzig. Holland. Liebstad. Morungen. Orttelspurg". Zdaniem wydawczyń wpisów dokonano w tej samej kolejności, co w "księdze", która służyła potrzebom komturstwa.

Załączony opis "Księgi" z Archiwum Państwowego w Gdańsku obejmuje wcześniejsze sygnatury archiwalne, uszkodzenia, wykaz znaków wodnych, spis poszczególnych stron "Księgi" według rąk pisarskich (wyróżniono dukt 20 przygodnych pisarzy) i stron nie zapisanych. Z tego można sądzić, że odpisy te powstały poza kancelarią komturstwa (s. XII). "Księga" została spisana w języku dokumentów oryginalnych, to jest w języku łacińskim i niemieckim, choć nie wyklucza się tłumaczeń. Spis czynszów i służb sporządzony jest w obu językach.

Następnie wyjaśniono zastosowane pryncypia wydawnicze i to zarówno odnośnie do koncepcji układu kopiariusza przywilejów oraz załączonych spisów, jak i wykazów służb i czynszów. Generalnie rzecz biorąc, postanowiono odtworzyć pierwotny układ "Księgi" czyli kopiariusza przywilejów zgodnie z jej terytorialną kompozycją, co zostało wyraźnie wyodrębnione w spisie treści, obejmującym tekst źródłowy. Jako zasadę przyjęto też druk in extenso wszystkich kopii dokumentów zawartych w tej

"Księdze" z wyjątkiem już wcześniej wydanych w pełni drukiem w Preussisches Urkundenbuch.<sup>4</sup>

"Księga" ta zawiera łącznie przedruki 225 dokumentów w numeracji ciągłej, według z góry założonej konwencji, z podziałem na: I - przywileje (nr 1-181), II - kontrakty (nr 182-212) oraz III - dokumenty różne (nr 213-225), a ponadto spis czynszów i świadczeń osad komturstwa gdańskiego z początku XV w. (s. 201-227) oraz powinności wojskowych z około 1400 r. (s. 229-232). "Księgę" otwiera dokument wielkiego mistrza Winrycha von Kniprode z 24 września 1354 r., nadający Klausowi, synowi Storuesa 17 łanów w Trzciniску na prawie chełmińskim (nr 1)<sup>5</sup>, zamyka zaś wyciąg z przywileju dla klasztoru w Oliwie, dotyczący uprawnień w zakresie sądownictwa drogowego (nr 225). Już te dwa przedruki wskazują na to z jak bogatym i zróżnicowanym materiałem mamy tu do czynienia. Wystawcami tych dokumentów w ogromnej większości byli głównie komturowie gdańscy i inni dostojnicy Zakonu krzyżackiego. Sporo z tych dokumentów zostało wystawionych w imieniu wielkiego mistrza przez jego kancelarię. Obok dokumentów już wcześniej znanych z wydawnictwa M. Perlbacha<sup>6</sup> wystawionych przez księcia pomorskiego Mściwoja II (nr 29, 66, 93, 104) i kasztelana gdańskiego Wojciecha (nr 34) oraz niektórych wcześniej w pełni lub w postaci regestów opublikowanych w Kodeksie dyplomatycznym pruskim<sup>7</sup>, "Księga Komturstwa Gdańskiego" przynosi bardzo pokaźną liczbę dokumentów, które ukazały się in extenso po raz pierwszy (154). Najbardziej interesujące wydają się jednak wszelkie te przywileje lokacyjne, które mają jakiś konkretny związek z osadami na prawie polskim. Jest to tym bardziej interesujące, że - z punktu widzenia czysto praktycznego - wyjaśniają od dawna nurtującą wielu historyków sprawę ewentualnych nadań wsi na prawie polskim przez Zakon krzyżacki. Na podstawie przywilejów lokacyjnych ogłoszonych drukiem w tej "Księdze" można sądzić, że Zakon nie lokował wsi na prawie polskim. Natomiast znaleźć można bardzo liczne przykłady czasowej rezygnacji ze świadczeń wynikających z prawa polskiego lub potwierdzenia prawa polskiego. Zakon bowiem niekiedy zdobywał się na decyzje dożywotniego przyznania poszczególnym osobom prawa chełmińskiego w miejsce posiadanego przez dane dobra lub wieś czynszową prawa polskiego. Znane są też przykłady nadawania prawa chełmińskiego rycerzowi dysponującemu jakąś osadą i zachowania prawa polskiego jako obowiązującego równocześnie chłopów tej wsi.

Z punktu widzenia jednak czysto prawnego, nie chodziło tu nigdy o pełen nawrót do wcześniej przez wieś posiadanego prawa polskiego, lecz czasową rezygnację, na przykład na rzecz określonej osoby, z jego działania. Dokument komtura gdańskiego Konrada von Baldersheim z przełomu lat dwudziestych XV w., zezwalający Mściwojowi z Krokowa na połączenie dóbr Wysoka z dobrami Krokowo i Goszczyno, pozostawiał te dobra na prawie polskim, choć jemu samemu nadawał dożywotnio prawo chełmińskie (nr 171) z obowiązkiem pięciu grzywien minus jeden wiardunek corocznego czynszu na świętego Marcina za krowę i świnie bez względu na to czy dobra te są osiadłe, czy nie. Komtur gdański zapewniał jednak sobie prawo do egzekwowania wcześniej posiadanych trzech służb z powyższych dóbr i powrotu do prawa polskiego po śmierci odbiorcy przywileju (nr 5). Jest to dokument w pewnym sensie decydujący w badaniach nad stosunkiem Zakonu do osad na prawie polskim. Zdarzało się bowiem niekiedy w literaturze przedmiotu, że potwierdzenie prawa polskiego posiadane przez osadę, którą odnotowano we wcześniejszych przekazach źródłowych jako osadzoną na prawie niemieckim (to jest chełmińskim lub magdeburskim, albo też niemieckim bez określonego przymiotnika), interpretowano jako nadanie prawa polskiego. Brak jasności w niektórych przypadkach zdawał się bowiem sugerować, że Zakon krzyżacki lokował także wsie na prawie polskim. Jak dotąd takiego całkiem jednoznacznego przypadku nie znaleziono.<sup>8</sup>

Z punktu widzenia zatarcia się różnic między łanem a radłem (Hufen i Haken) aż do utożsamienia się ich, bardzo ważny jest dokument komtura gdańskiego Konrada von Baldersheim z 24 czerwca 1424 r. dla osady Białogóra (nr 173). Do bardzo rzadkich wyjątków należą wsie zagrodnicze na prawie polskim. Do takich osad należy Krokowo, gdzie mimo posiadane go prawa polskiego starosta uzyskał możliwość dziedzicznego przekazywania swego urzędu (nr 5).

Obok najliczniejszej grupy przywilejów lokacyjnych dla wsi występują też przywileje dla miast, na przykład Młodego Miasta Gdańska (nr 12) i inne. Bardzo cenne są też kontrakty sprzedaży i kupna oraz z innych transakcji, które stanowią jak gdyby dodatkowy materiał, może drugorzędny w stosunku do ksiąg miejskich czy księgi podskarbiego i innych, przybliżających nam w pewnym stopniu wgląd w prowadzone operacje finansowe, jako istotne elementy ówczesnej działalności gospodarczej.

Dla stosunków społeczno-gospodarczych początków XV w. niezwykle cenne wydaje się być opublikowanie spisów czynszów i służb, które dają także wgląd w możliwości mobilizacyjne komturstwa gdańskiego w związku z wyprawami wojennymi organizowanymi na Żmudź i Polskę.

Wydanie tej "Księgi" wymagało wielu lat bardzo żmudnej pracy związanej z odczytaniem i skopiowaniem tekstu źródłowego, często bardzo słabo czytelnego, miejscami uszkodzonego, jak również identyfikacją bardzo znacznej liczby nazw miejscowych i fizjograficznych. Również problemem było umiejscowienie tej "Księgi" w kontekście ogólnohistorycznym wobec braku badań nad dziejami kancelarii osobistej samego wielkiego mistrza i dostojników Zakonu oraz kancelarii czy skryptoriów działających w centrach administracji terenowej.

Nic więc dziwnego, że K. Ciesielska i I. Janosz-Biskupowa podeszły do tej problematyki z dużą ostrożnością, momentami wydaje się, iż nawet z nadmierną. Jest rzeczą oczywistą, że w dotychczasowym dorobku historiograficznym ściśle powiązanych z księgami komturskimi, K. Kasiske wniósł istotnie najwięcej konkretnych informacji na ten temat i podjął - jak dotychczas najszerzą - próbę ich oceny. Z drugiej jednak strony wiadomo, że ten skądinąd znakomity znawca osadnictwa na skutek pomijania w swych pracach znacznej części już istniejących opracowań, popełnił liczne błędy, ale przede wszystkim rozrzedził sieć osadniczą ziem, którymi się zajmował, przykładowo biorąc Pomorza Gdańskiego, opuszczając niekiedy znacznie powyżej trzydziestu procent osad.<sup>9</sup> W sposób podobny postąpił w przypadku omawiania niektórych typów źródeł, w tym również ksiąg komturskich. Nie wziął on bowiem w ogóle pod uwagę cennych obserwacji wydawcy ksiąg komturstwa tucholskiego i człuchowskiego P. Panskego<sup>10</sup>, wskazujących na to, że w czasach wielkiego mistrza Konrada von Jungingen (1393-1407) wyraźnie na odgórne polecenie w poszczególnych zamkach zaczęły powstawać takie księgi.<sup>11</sup> Wiadomo również, że od 1393 r. nastąpiły zmiany w organizacji i działalności kancelarii wielkich mistrzów. Ponownie wprowadzono obowiązek prowadzenia ksiąg wpisów.<sup>12</sup>

Wprawdzie z uwagi na fakt, iż niewiele ksiąg komturskich czy w ogóle ksiąg urzędów administracji terenowej w pełni się zachowało, to z różnych czysto przypadkowych informacji zawartych w przywilejach lokacyjnych można z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, iż wprowadziły je wszystkie komturstwa,

a niekiedy także pomniejsze jednostki administracyjne, jak na przykład prokuratorstwa czy wójtostwa. Na interesującym nas obszarze Pomorza Gdańskiego, gdzie obok komturstw istniały mniejsze jednostki administracyjne doszukać się można śladów istnienia między innymi księgi prokuratorstwa bytowskiego.<sup>13</sup> Dalsze badania udzielą zapewne bardziej wyczerpującej odpowiedzi na temat tego typu źródeł i wyjaśnią istniejące wątpliwości. Obecnie bowiem nie sposób stwierdzić jakie przyczyny leżały, przykładowo biorąc, u podstaw wprowadzenia takiej księgi użytkowej w prokuratorstwie bytowskim, które najprawdopodobniej do początków XV w. podlegało komturstwu gdańskiemu.<sup>14</sup> Kopiariusz przywilejów lokacyjnych komturstwa malborskiego sporządzono zapewne w Malborku - jak słusznie piszą wydawcy - ściągając dokumenty do Malborka w celu skopiowania.

W wypadku komturstwa malborskiego sporządzono - zdaniem P. Panskiego jeden egzemplarz. Gdzie kopiowano przywileje lokacyjne i inne dokumenty dla pozostałych "ksiąg"? Myślę jednak, że nie w Malborku. Wszystko bowiem wskazuje na to, że kopie powstawały na podstawie zebranych w określonym miejscu oryginałów. Ściąganie do Malborka wszystkich posiadaczy przywilejów lokacyjnych z obszaru całego państwa krzyżackiego w Prusach byłoby ze względów czysto praktycznych nierozsądne i jednocześnie niezwykle utrudnione. Nieco światła na problem ten rzuca informacja zawarta w księdze komturstwa tucholskiego, w której wylicza się po prostu właściciele tych dóbr, na podstawie ich oświadczeń, którzy nie posiadają żadnych przywilejów lokacyjnych, a jednocześnie wspomina się bez wyszczególniania, że są również takie młyny i karczmy, które przywilejów lokacyjnych nie mogą okazać. Wielce wymowne jest ostatnie zdanie tej niewielkiej zapiski, mówiące o tym, że tych przywilejów nie mogliśmy do tej księgi wpisać ("dy han wir nicht in dis buch lossen schr.").<sup>15</sup> Wśród osad, które nie otrzymały przywilejów wylicza się: Przyrowo, Karczewo - zaginione, Sicinki, Zamarte, Lutom, Dąbrówkę i Nieżórawę.<sup>16</sup>

Zapiska ta wprawdzie nie podaje miejsca, gdzie spisywano ów kopiariusz tucholski, ale pozwala sądzić, że pisarz kopista lub kilku pisarzy, biorąc pod uwagę formę gramatyczną tej wiadomości, zbierał dane o posiadaczach przywilejów lokacyjnych i kontaktował się z właścicielami dóbr. To, że zawiera ona wiadomości prawdziwe nie ulega wątpliwości. Wszystkie wymienione dobra rycerskie posiadały prawo polskie zgodnie z tradycją bez

formalnego potwierdzenia tego faktu na piśmie i niewątpliwie istniały już przed 1309 r. Jednocześnie umieszczenie jej na końcu księgi komturstwa tucholskiego pod około 1400 r. pozwala się domyślać, że do tego momentu księga ta została już spisana, a wspomniana notatka była swego rodzaju wyjaśnieniem dla władz zakonnych i być może użytkowników. Mimo całej skrupulatności kopistów w tym przypadku nie wspomniano jednak o wsiach czynszowych, stanowiących własność Zakonu krzyżackiego, czego oczywiście należy żałować. Z drugiej strony wydaje się jednak, że Zakon nie widział potrzeby gruntowniejszego udokumentowania swoich dóbr, ponieważ wszelkie problemy prawno-ustrojowe i inne osad czynszowych były ustanowione na jedną modłę i wystarczył zwykły spis czynszowy, by orientować się w ich sytuacji gospodarczej i świadczeniowej.

W świetle bardzo ograniczonych wiadomości, a raczej okruchów informacji na temat działalności kancelarii w państwie krzyżackim w Prusach oraz władania ziemią, to jest właściwie prawa potwierdzania aktów kupna i sprzedaży i nadawania dóbr ziemskich, nasuwają się następujące wnioski odnośnie do przyczyn wprowadzenia ksiąg komturskich, albo raczej ksiąg administracji terenowej. Po pierwsze na skutek znacznego rozwoju osadnictwa wiejskiego i miejskiego w państwie krzyżackim prerogatywy decyzyjne, dotyczące spraw własnościowych ziemskich zostały w znacznej mierze przejęte przez administrację terenową w celu sprawniejszego i bardziej operatywnego działania, co jest wyraźnie widoczne w licznych zachowanych przywilejach, których wystawcami stają się sukcesywnie poszczególni komturowie, a nie wielki mistrz, w imieniu którego je początkowo głównie wystawiono; po drugie kancelaryjne księgi wpisów, które przecież prowadzono w celu posiadania dokumentacji, potwierdzającej dokonywane zmiany własnościowe i ustrojowo-prawne, na skutek przerw w ich prowadzeniu nie zdawały już wcześniej egzaminu, a do momentu uaktywnienia się poszczególnych kancelarii czy skryptoriów komturskich, które w imieniu komturów wystawiały dokumenty były w ogóle nieprzydatne dla potwierdzenia zmian dokonywanych w strukturach własności ziemskiej. Stąd dla zachowania ładu w państwie (spory graniczne, procesy o dobra ziemskie, o czasowe zwolnienie ze świadczeń, o zmiany wysokości renty feudalnej nie należały wówczas do rzadkości) zaistniała konieczność posiadania udokumentowanych potwierdzeń praw własnościowych i świadczeń na rzecz Zakonu.



Geneza ksiąg komturskich podobnie jak wielkiej księgi czynszowej Zakonu może wiązać się z instytucją wizytacji zakonnych, o czym P.G. Thielen wprawdzie nie pisze, choć w oryginale opublikowanej przez niego księgi czynszowej zostało to stwierdzone *ekspresis verbis*.<sup>17</sup>

Doceniając w pełni wysiłek wydawczyń, zmierzający do odtworzenia dawnego układu "Księgi", co powinno się okazać niezwykle cenne dla przyszłych badań nad dyplomatyką krzyżacką, organizacją kancelarii i zarządzania, nie można jednak nie wyrazić wątpliwości odnośnie do tegoż rzeczowego układu księgi, który bardzo utrudnia korzystającemu szybką orientację w jej zawartości. Układ ten bardzo zresztą nieprzejrzysty uniemożliwił, praktycznie biorąc, samym wydawczyniom przeprowadzenie choćby wstępnych najogólniejszych ocen filiacyjnych i spowodował to, iż nie były w stanie lepiej udokumentować momentu zakończenia prac nad kopiariuszem przywilejów oraz przekształcenia się kopiariusza, pozostającego do dyspozycji komturów gdańskich w Księgę Komturstwa Gdańskiego. Problem ten w wypadku wprowadzenia konsekwentnego układu chronologicznego rozstrzygnąłby się samorzutnie i raczej w sposób oczywisty.

Jeśli porówna się na przykład znajdującą się poniżej rejestrowanych dokumentów informację dokumentacyjną dotyczącą kopiariusza, który znajdował się w Malborku z "Wykazem chronologicznym wpisów" (s. 241-245), okaże się, że dokument komtura gdańskiego Albrechta von Schwarzburg z 21 stycznia 1401 r. dla Mąkocina jest ostatnim, jaki znajduje się w kopiariuszu (nr 63) z Malborka. Potwierdza to w pełni domysł, iż mógł to być ostatni wpis do kopiariusza znajdującego się w Gdańsku.

#### PRZYPISY

<sup>1</sup>Księga Komturstwa Gdańskiego, wyd. Karola Ciesielska i Irena Janosz-Biskupowa, Fontes Towarzystwa Naukowego w Toruniu, t. 70, Warszawa-Poznań-Toruń 1985.

<sup>2</sup>K. Kasiske, *Das deutsche Siedelwerk des Mittelalters in Pommern*, Königsberg 1938, s. 12.

<sup>3</sup>Problemy związane z organizacją pomniejszych jednostek administracyjnych wchodzących w skład komturstwa gdańskiego obszerniej także z punktu widzenia podziałów własnościowych ziemskich omawia M. Grzegorz, *Struktura administracyjna i własnościowa Pomorza Gdańskiego pod rządami Zakonu krzyżackiego w latach 1308-1454*, Warszawa... 1987, s. 79 n. Należy zwrócić

uwagę na fakt, że zmiany przynależności administracyjnej osad, które w przypadku urzędu leśnego i okręgu sulmińskiego komturstwa gdańskiego, gdzie o przynależności do danego okręgu administracyjnego decydowały kryteria własnościowe, powodować mogły liczne nieporozumienia. Zob. też M. Grzegorz, *Osady Pomorza Gdańskiego w latach 1309-1454*, Warszawa-Łódź 1990, s. 14.

<sup>4</sup>Preussisches Urkundenbuch, Bd. 1, hrsg. von Phillipi, Wölky, A. Seraphin, Königsberg 1882-1909; Bd. 2, hrsg. von M. Hein, E. Maschke, Königsberg 1932-1939; Bd. 3, hrsg. von M. Hein, H. Koeppen, Königsberg 1944, Marburg 1958; Bd. 4, hrsg. von H. Koeppen, Marburg 1960; Bd. 5, hrsg. von K. Conrad, Marburg 1969-1975.

<sup>5</sup>Zob. s. 1.

<sup>6</sup>Pommerellisches Urkundenbuch, hrsg. von M. Perlbach, Danzig 1882.

<sup>7</sup>Zob. przypis 4.

<sup>8</sup>M. Grzegorz, *Struktura administracyjna*, s. 112 n.

<sup>9</sup>K. Górski, recenzja K. Kasiske, *Das deutsche Siedelwerk, Königsberg 1938*, *Roczniki Historyczne*, 15, 1939-1946, s. 301-310; zob. też M. Grzegorz, *W czasach krzyżackich (1309-1466)*, (w:) *Dzieje Świecia i jego regionu*, t. 1, pod red. Kazimierza Jasińskiego, Warszawa-Poznań-Toruń 1979, s. 161, przypis 45; tenże, *Struktura administracyjna*, s. 154.

<sup>10</sup>Urkunden der Komturei Tuchel. Handfesten und Zinsbuch, hrsg. von P. Panske, (w:) *Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreussens*, Bd. 6, Danzig 1911, s. VI n.; *Handfesten der Komturei Schlochau, Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreussens*, Bd. 10, hrsg. von P. Panske, Danzig 1921, s. 6 n.

<sup>11</sup>Ibidem.

<sup>12</sup>R. Grieser, *Das älteste Register der H.M. Kanzlei des DO., Mitteilungen des Österreichischen Institutus für Geschichtsforschung*, 44, 1930, s. 417 n.

<sup>13</sup>K. Kasiske, *Das deutsche Siedelwerk des Mittelalters in Pommerellen*, s. 12 n.; M. Grzegorz, *Das Zinsbuch der Komturei Mewe von 1444, Beiträge zur Geschichte Westpreussens*, Nr. 12, hrsg. von Bernhart Jähniq und Peter Letkemann, Münster Westf. 1992, s. 103; tenże, *Księga czynszowa komturstwa gniewskiego, Studia Historyczne (Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy)*, t. 3, 1993, s. 123 n.

<sup>14</sup>M. Grzegorz, *Struktura administracyjna*, s. 95 n.; tenże, *Entstehen und Entwicklung der Ordensverwaltung in Pommerellen nach 1309*, (w:) *Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens*, Bd. 36, *Beiträge zur Geschichte des Deutschen Ordens*, Bd. 1, Marburg 1986, s. 32 n.

<sup>15</sup>Urkundenbuch der Komturei Tuchel, s. 123.

<sup>16</sup>Ibidem, s. 123. - "Desze nochgeschreiben lee(n) lute haben gesprochen uff desze czyt, daz sy keine hantfeste haben: Czum ersten Przyroff (Przyrowo). Item Kartzow (Karczewo - zaginione). Item polensch Sytzyn (Sicinki). Item Samert (Zamarte). Item Syliistry (Lutom). Item Goldyn Damerow (Dąbrówka zaginiona). Item Nezerow (Nieżórawa). Item Czepewitz (Czapiewice)- Ouch sint do etzliche molen und kretzme, dy nicht hantfeste haben: dy han wir nicht in dis buch lossen schr."

<sup>17</sup>Das Grosse Zinsbuch des Deutschen Ritterordens, hrsg. von P.G. Thielen, Marburg 1958, s. 15 n.